

PISARZOWSKIE SOBÓTKI 2016

Jubileuszowa 15 edycja „Pisarzowskich Sobótek” za nami. W sobotnie popołudnie 27 sierpnia przy pięknej słonecznej pogodzie bawiliśmy się przed nową estradą na boisku LKS Pionier. Impreza ta to piękny przykład integracji poszczególnych organizacji działających w Pisarzowicach. Przy jej organizacji aktywnie uczestniczyli przedstawiciele Rady Sołeckiej, OSP, KGW, WDK, LKS „Pionier”, Koła Pszczelarzy „Bartnik”. Pomocy udzieliła Gmina Wilamowice i MGOK Wilamowice. Jeżeli jest tak aktywna grupa dobrze ze sobą współpracująca, to można osiągać różne bardzo ważne cele dla dobra mieszkańców Pisarzowic. Tegoroczne „Pisarzowskie Sobótki” to także przykład integracji międzynarodowej bo przecież uczestniczyli we wspólnej zabawie przedstawiciele samorządu Hornej Suczy ze starostą Jurajem Ondraczką na czele. Było 4 przedstawiciele koła pszczelarzy z Hornej Suczy, przedstawiciel klubu sportowego v-ce starosta pan Jozef Mrazik, a także prezes straży pożarnej Juraj Capak.

Imprezę, otworzył sołtys Pisarzowic Stanisław Peszel, a w swoim znakomitym stylu prowadziła kierowniczką WDK Pisarzowice pani Urszula Kucharska. A prezentować miała co. Występy rozpoczęły się od koncertu Dychowej Hudby Chabovienka pod dyrekcją pana Jana Gazi z zaprzyjaźnionej z Pisarzowicami Hornej Suczy. Następnie pokazały się w pełnej krasie mażoretki Gracja ze Starej Wsi nazywane przez panią Urszulę Kucharską „złótkami”. Należy dodać, że w tej znakomitej grupie występują także młode dziewczyny z Pisarzowic.

Pewnego rodzaju innowacją na tego rodzaju imprezach był pokaz działalności operacyjnej straży granicznej z Bielska Białej. Grupa była może niewielka – pan i jego suczka. Ale popis wspaniały. Dużą wiedzę wykazali się tutaj najmłodszy nasi mieszkańcy odpowiadając rzeczowo na stosunkowo trudne pytania szczególnie jeżeli chodzi o psa i jego zachowanie w różnych sytuacjach..

Odszedł pan ze sprytną suczką, a na estradę weszła druga kapela z Hornej Suczy. DSBand czyli jak oni to żartobliwie nazywają – długi, szeroki i bystrooki. Grają piękne melodie słowackich i czeskich kompozytorów.

Taka impreza nie może odbyć się bez folkloru. A to zaprezentował zespół śpiewaczy „Malczanki” z Malca. W tym momencie „Pisarzowianki” nawiązały kontakt i współpracę z „Malczankami”. Czy to nie jest miłe? Po „Malczankach” w krótkim, ale pięknym koncercie wystąpiła nasza mieszkanka Weronika Cieślík. Jesteśmy przekonani, że jej talent będzie się dalej pięknie rozwijał.

Przed festynem raz jeszcze na estradzie zawitała kapela Chabovienka gorąco witana przez publiczność. Kapela przygotowała wszystkich uczestników zabawy do tańca. A zabawę kontynuował zespół „MAXIM”. Przy jego melodiach liczni goście bawili się prawie do rana.

To wszystko jeżeli chodzi o zabawę. Ale przecież organizatorzy zadbali także o żołądki swoich gości. Była znakomita grochówka naszych strażaków, bigos pań z KGW, grill i tzw. duszonki przygotowane przez firmę FEST-Park. Atrakcją były zapomniane już może ziemniaki pieczone w gorącym popiele. Przypomnieli nam o tym panowie Leszek Kubiczek i Grzegorz Klecha. Był też tradycyjnie chleb ze smalcem, oraz inne atrakcje. Ci którzy byli na imprezie cieszyli się, a ci którzy nie byli mocno tego żałują.

Po dobrym jedzeniu można było podejść do pielęgniarek i zmierzyć sobie ciśnienie i poziom cukru. Wyniki widocznie były dobre bo wszyscy z powrotem wracali do zabawy. Jedną z atrakcji była piękna wystawa naszych pszczelarzy. Można było zobaczyć w szklanym ulu jak pracują pszczoły, zakupić miód lub inne artykuły pszczelarskie.

Zabawa była do godziny 4.00. A w niedzielę rano uczestnicy w dobrej formie uczestniczyli we mszy św. o godz. 10.00. Modlili się razem z mieszkańcami Pisarzowic nasi goście ze Słowacji, a po mszy św. pokazali jak to jest u nich na Słowacji bywa. Na stopniach kościoła był piękny koncert dla wychodzących z kościoła mieszkańców Pisarzowic. Koncert dla mieszkańców, ale także dla księdza nowego wikarego Adama Wandzla, dla którego była to pierwsza msza św. w Pisarzowicach. Po takim przyjęciu ksiądz Adam będzie się czuł jak u siebie w domu, a Pan Bóg Miłosierny, który cały czas pomaga mieszkańcom Pisarzowic, jemu również będzie pomagał.

Księżu Adamie Szczęść Boże i obfitości jego łask w tej posłudze kapłańskiej.

A po mszy św. i wspólnym obiedzie pozostało nam tylko serdecznie podziękować naszym słowackim przyjacielom i powiedzieć do zobaczenia.

I drodzy państwo trudno pominąć milczeniem podziękowanie jakie otrzymaliśmy od władz samorządowych Hornej Suczy, a są one w języku oryginalnym.

Pan Stanislav PESZEL .

Ďakujeme vám veľmi pekne za krasne stráveny pobyt u Vas w Pisarzowicach.

Bolo nám super, ste mili ľudia a radi ku Vam chodime.

Ďakujeme za všetko, za pohostinnosť.

Ďakujem ešte raz, už teraz sa tešime o rok.

ĎAKUJEME - ste super ĽUDIA.

Czy nie jest to wspaniałe jak otrzymuje się takie podziękowanie. ?

Oceńcie Państwo sami.

Sołtys Pisarzowic
Stanisław PESZEL

Przewodnicząca KGW
Cecylia PUZOŃ